CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 86 (8014). Środa, dnia 15 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII.

Włoscy apostołowie bloku niemiecko-rosyjskiego.

Korespondencja własna „Gazety Kaliskiej".

Rzym w kwietniu.

Wśród różnorodnych prądów politycznych we Włoszech szczególnym zamiłowaniem do poruszania spraw Polski w nieprzychylnym dla nas duchu odznacza się grupa b. nacjonalistów obecnie należące do stronnictwa faszystowskiego i mająca w Rządzie swego przedstawiciela w osobie min. spraw wewnętrznych Fodorzoniego. Jej organ naczelny „Idea Nazionale" prowadzi od lat kilku kampanję anty-polską zmieniając jedynie jej temat. Górny Sląsk, Gdańsk czy Wilno zresztą zagraniczna polityka nasza w swym całokształcie — oto powody jeżeli nie zawsze pocisków trujących to przynajmniej ukłóć zatrutych w naszą stronę skierowanych. Przyczyną tego jest zasadniczy kierunek polityki zagranicznej wyznawany przez grupę Fodorzoniego, Forge, Davanzati i Coppoli, kierunek anty-francuski i germanofilski. Jej wynik: niechęć do Polski, jako sprzymierzeńca Francji i mocarstwa o interesach sprzecznych z niemieckimi.

Rozpatrywana pod kątem w prasie tego kierunku wypłynęła świeżo kwestja baltycka i nasza wobec niej polityka. Przygrywką do tego było systematyczne powtarzanie krzyków, jakiemi napełniali powietrze Litwini z racji bądź konkordatu bądź też wywołanych przez nich samych zajść na pograniczu polsko-litewskim. Całokształt sprawy bałtyckiej podniósł redagowany przez p. Coppoli miesięcznik „Polityca" nawiązując do ostatniej konferencji baltyckiej odbytej w Helsingforsie. Autor artykułu ukrywający się pod pseudonimem Rovani, rożważa sprawę bałtycką pod kątem jawnej tendencji Rosji do porozumienia się z Niemcami. Uważa on, że Polska nie jest w stanie osiągnąć trwałego porozumienia z państwami Bałtyckiemi. Tembardziej niemożliwe jest utworzenie Ligi Bałtyckiej z udziałem Polski. Na przeszkodzie ku temu stoi konflikt polsko-litewski i spór o 6 gmin powiatu Bracławskiego, znajdujących się we władaniu Łotwy. Nie tu miejsce na polemikę z autorem, który nie uznaje praw Polski do Wilna, opierając się jedynie na dokumentach ze źródeł litewskich i a priori przyjmuje słuszność Łotwy w sprawie zajętego przez nią terytorjum. Ważniejszem jednak jest przypisywanie Polsce dążności do podziału sfery wpływów nad Bałtykiem na polską i rosyjska.

Dowodem tego ma być artykuł „Rzeczypospolitej" podawanej przez autora za urzędowy organ Rządu Polskiego (?!). W artykule tym miało się między innemi znaleźć oświadczenie, że: „porozumienie polsko-rosyjskie w sprawie bałtyckiej opierałoby się na podziale całego terytorjum nadbrzeżnego na dwie sfory wpływów leżące jednak na południe, a druga na północ od Dźwiny".

Passus ten, którego pierwotnego brzmienia na łamach warszawskiego dziennika ustalić w Rzymie niepodobna, nazywa autor „otwartem uznaniem, że istnieją rokowania w sprawie porozumienia polsko-rosyjskiego w kwestjach bałtyckich". Wykrętne motywanie powyższego twierdzenia nie przedstawia co prawda więszej siły dowodowej, niż inne wystąpienia na materjałach poselstwa litewskiego oparte.

Konkluzja artykułu zawiera tendencje na które opinja polska winna zwrócić uwagę. Autor znajduje, że wobec dążeń, które przypisują Polsce, państwa baltyckie winni uprzedzić „niebezpieczeństwo" same zwracając się do sowietów. „Układ taki dawałby sowietom korzyści bynajmniej nie błahe. Uzyskałyby one w ten sposób poważny wpływ na równowagę Wschodu europejskiego w szczególności w przewidywaniu krystalizowania się bloku rosyjsko-niemieckiego"

Cytowane tu poglądy noszą wyraźne cechy litewskiego pochodzenia, jednakże ukazanie się ich na łamach czasopisma wpływowej grupy politycznej ma znaczenie znamienne. Fakt ten znajduje wytłomaczenie zarówno w konsekwentnym germanofilstwie miesięcznika „Politica", jak i w wyraźnym już zwrocie, jaki zaznaczył się ostatnio w polityce włoskiego stronnictwa rządzącego, ku porozumieniu z Rosją.

Z. Gniewicz.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Nareszcie!

Po uregulowaniu sprawy uprawnień języków mniejszości narodowych na wschodzie rząd opracowuje szczegółowe przepisy normujące prawa języka niemieckiego w woj. zachodnich, gdzie Niemcy mają pewien (jakkolwiek zmniejszający się stopniowo) procent ludności. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z niesłychanie liberalną Konstytucją Rzplitej uprawnienia te będą bardzo szerokie. Dzisiejszy stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że język niemiecki w pewnych wypadkach jest nawet uprzywilejowany. Szkoły niemieckie są stosunkowo liczniejsze i lepiej uposażone w nauczycieli, niż szkoły polskie. W sądownictwie ludność może swobodnie posługiwać się językiem niemieckim. a do niedawna w języku tym odbywały się całe rozprawy do przemównień urzędowych rzeczników stron włącznie.

Jeżeli jednak państwo zapewnia swym obcojęzycznym obywatelom wszelką swobodę rozwoju kulturalnego, tembardziej stanowczo przestrzegać musi zasadę, że obywatele w stosunku do państwa winni mieć nietylko prawa, lecz i obowiązki. Kardynalnym obowiązkiem obywatela jest jego całkowita lojalność w stosunku do państwa. Obywatele polscy narodowości niemieckiej nie zawsze o tem pamiętają.

Swieżo donoszą o aresztowaniu w Bydgoszczy publicysty i b. redaktora „Lodzer Freie Press" za dr. Behrensa z powodu jego udziału w spisku antypaństwowym przez zorganizowanie „Deutschumbundu", utrzymanie łączności z Berlinem i antypaństwowych wystąpień prasowych. Mimo tak ciężkie zarzuty ciążące na Dr. Behrensie gazety niemieckie uważają za wskazane bronić go, usilując zaprzeczać rzeczywistości.

W roku 1920 przed i podczas najazdu bolszewickiego von Behrens na mocy zawartego kontraktu dostarczał centrali „Deutschtumsbundu" regularnych wywiadów politycznych za co otrzymywał 1000 mk. miesiecznie Wywiady te zaszyte w bieliznę pewnej konfidentki centrali „Deutschtumsbundu" wędrowały do Berlina.

Nie pomoże także zaprzeczenie jakoby „Deutschtumsbund" nie był identyczny o „Bund der Deutschen Polens": sporne jest tylko wzajemny ich stosunek co było macierzą a co oddziałem. Zresztą „Bund der Deutschen Polens" nie miał również legalnego istnienia.

Co najmniej dziwne są także zapewnienia pism niemieckich o „nieskazitelnym charakterze" człowieka, który podawał się za Polaka, jako urzędnik polskiego ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P., pozostawał na żołdzie „Deutschtumsbundu" i prowadził wywiad pro niemiecki.

Aresztowania Behrensa opinja polska przyjąć musi z zadowoleniem, uważając je za pierwszy krok stanowczej akcji rządu przeciwko objawom nielojalności graniczącej ze zdradą stanu. Mniejszościom narodowym Polska udziela i udzielać będzie możności rozwoju kulturalnego w najszerszym zakresie, ale tem energiczniej zwalczać musi knowania przeciwko swemu istnieniu. Przy nastrojach, jakie ujawniają się w Niemczech z okazji wyborów prezydenta czujność rządu i społeczeństwa bacznie śledzić musi nastroje panujące wśród ludności niemieckiej i nie pozwalać na objawy wichrzeń antypaństwowych.

Konrad Oczyński

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny.

Wysiłkiem i środkami materjalnemi kilkunastu ideowych stowarzyszeń społecznych została powołana do życia nowa placówka pracy oświatowej pod nazwą: „Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny" (Warszawa, ul. Chmielna 33 m. 5). Opierając się na wzorach amerykańskich i francuskich, pragnie ona zorganizować samouctwo które tak wielką rolę odgrywa w społeczeństwach zachodnich, a które u nas, choć jest to sprawa w naszych warunkach tem bardziej doniosła, nie znajduje prawie żadnej opieki i pomocy.

W tym celu Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny wydaje kursy, które przesyłane są abonentom systematycznie zeszytami, a zawierają wykłady z danej dziedziny wiedzy, rady i wskazówki praktyczne oraz zadania i ćwiczenia, które uczniowie rozwiązują samodzielnie i nadsyłają do centrali celem ich poprawienia i oceny przez kompetentnych profesorów. Tą drogą ustala się indywidualny kontakt między uczniem, a nauczycielem, co skutecznie zastępuje bezpośredni wykład szkolny. Uczelnia, która przychodzi do domu ucznia, która pozwala mu wykorzystać na naukę każdą wolną od pracy zawodowej chwilę, która dba o dalszy rozwój duchowy i intelektualny przedewszystkiem dorosłych i dorastającej młodzieży, winna zyskać poparcie szerokich naszego społeczeństwa.

Dotychczas Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny zorganizował kursy w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej, przedmiotów metodyczno - pedagogicznych, języków obcych oraz przedmiotów fachowych.

Na zachodzie i w Ameryce, gdzie drogą zorganizowanego w ten sposób samouctwa podnosi się kulturę krajową i dobrobyt społeczny i osobisty, Uniwersytety Korespondencyjne kształcą rocznie setki tysięcy osób. I u nas idea ta musi się rozpowszechnić: ludzie, którzy nie mogli zdobyć w szkole należytego wykształcenia, mają obecnie możność uzupełnienia swych braków: podniesie to ich wartość społeczną i zdolność zarobkową.

Z tego też punktu widzenia należy ocenić fakt powstania Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego i ideę tę szerzyć wśród najszerszych warstw społecznych

Z wędrówki po szerokim świecie.

Druga wycieczka do ruin starożytnego Egiptu. — Ostatnie odkrycia amerykańskich uczonych — Z historji rozwoju kultury egipskiej. — Z Egiptu na północne wybrzeże Afryki. — Na gruzach starożytnej Kartaginy. — Co tam niedawno odnaleziono?

Dzisiejszą naszą przechadzkę z Czytelnikami po szerokim świecie rozpoczniemy znowu od starożytnego Egiptu i jeżeli w pierwszej naszej przechadzce zwiedziliśmy odwieczne piramidy, kamienną zagadkę gorących piasków afrykańskich Sfinksa, oraz ruiny miasta Memfis, — to tym razem zapoznać chcemy naszych Czytelników z cennemi odkryciami, jakich dokonali w ostatnich tygodniach członkowie uniwersytetu Herwarda w Ameryce.

Niewątpliwie niejednemu będzie jeszczę w pamięci sensacja, jaką wywołało przed dwoma laty na całym świecie odkrycie grobu króla egipskiego Tutankhamena. Odkrycie to wzbogaciło w znacznej mierze wiedzę archeologiczną, zwróciło oczy całego niemal kulturalnego świata na Egipt i zachęciło jeszcze więcej różnych egiptologów do tem pilniejszego studjowania odwiecznych dolin Nilu. I po dwóch latach dowiadujemy się o odkryciu, które posiada dla nauki jeszcze donoślejsze znaczenie.

W pobliżu piramidy Cheopsa, której opis daliśmy w poprzednim feljetonie, amerykańscy uczeni odkryli grób wysokiego państwowego urzędnika na dworze sławnego faraona Pepi'ego I-go. Dostojnik ten dworski, jak wynika z badań nazywający się Kaary, był prawdopodobnie strażnikiem piramidy. Dodać tu należy, że okres panowania Papi'ego I-go należy do najsławniejszych chwil państwa faraonów. Za czasów tego króla który był zarazem dzielnym wojownikiem, urządzając zwycięskie wyprawy do Nubji i Azji Mniejszej, — administracja państwa stała na niebywałej wyżynie, kwitło wspaniałe budownictwo, rozwijała się nauka i sztuka, a nawet przemysł egipski. Z inicjatywy tego króla powstało m. in. wiele wspaniałych świątyń. Dopiero 1500 lat później przyszły znowu podobne czasy świetności Egiptu, godne okresy rządów króla Pepi'ego. Ostatnio dokonane odkrycie rzuci niewątpliwie nowy snop światła na tę kartkę zamierzchłych dziejów Egiptu.

Obok grobu strażnika piramid, Kaary'ego, znaleziono również grób małżonki króla Cheopsa. Groby te stylizowane są symboliką staroegipską. Trumny mają kształt barek, na których wyryto napis: „w krainę, z której się nie wraca". Barki te dają zarazem i pogląd, jak wyglądała flota, i okręty staroegipskie, o których do ostatnich czasów nie miano rzeczywistego pojęcia.

W dalszym ciągu odkryto groby z IV dynastji, m. in znaleziono grób króla Snofra, poprzednika budowniczego największej piramidy — Cheopsa. Odkrycie to należy do największych z ostatnich czasów. Faraon Snofru dał początek świetnej dynastji IV-tej budowniczych piramid i sam wybudował dwie. Zdobył on Sudan i półwysep Synajski. Był pierwszym władcą egipskim, który dotarł do Azji. Gigantyczne piramidy, wzniesione przez jego następców, są dziełami, nieprześcignionemi do dziś dnia.

Ich wymiary, wspomniane w naszej pierwszej „wędrówce", sposób budowania i kształty wskazują, jak udowodniła to już nauka, że stan nauki astronomicznej, geograficznej, geometrycznej itp. stał u starożytnych Egipcjan na poziomie, nie ustępującym niemal nauce obecnej. Okazało się np. z pomiarów znanej nam już piramidy Cheopsa, jej rozmieszczenia, że Egipcjanie starożytni dokładnie znali rozmiary ziemi, długość średnicy ziemskiej, oddalenie od słońca i t. d

Ostatnia wyprawa amerykańska do ziemi faraonów, której odkryciami zajęliśmy uwagę Szan. Czytelników na naszej dzisiejszej „wędrówce" niewątpliwie odkryje jeszcze wiele cennych szczegółów dotyczących nie wyświetlonej dotąd części historji Egiptu.

W dalszem naszem poszukiwaniu nowych odkryć na polu starożytności, udamy się z Czytelnikami w dalszą drogę, a mianowicie na północne wybrzeże Afryki, gdzie w okolicy dzisiejszego Tunisu leżą ruiny znanego w historji starożytnej kwitnącego niegdyś miasta Kartaginy.

Poczynione tam ostatnio odkrycia nie są co prawda zbyt wielkie, ponieważ Kartagina została przez Rymian tak zniszczona, że niema drugiego podobnego przykładu w historji. Dość powiedzieć, że na obszarze 30 klm. kw., który zajmowało miasto, nie ocalał ani jeden budynek. Później na tem miejscu Rżymianie zbudowali nowe miasto, a kamieni z ruin Kartaginy długo potem, używali do budowy swych domów Wandalowie, Grecy i Arabowie.

W odkopanym tam budynku, sięgającym VI lub VII wieku przed Chrystusem odnaleziono mianowicie małą salę, której podłoga jest okryta mozaiką. W sali tej jest wiele naczyń i posągów. Na ołtarzu, ozdobnym polichromją znaleziono kadzielnicę w formie biustów bogiń, przybranych w tjary, ozdobione kwiatami i ptakami. U wejścia do tej sali była piękna głowa Meduzy i dwa posągi rycerzy w zbrojach, dalej śliczne posążki, przedstawiające m. in. dziecko bawiące się z kaczką i węża. Znaleziono równie podstawy do lamp, przedmioty ze szkła, bronzu i delikatnie rzeźbionej kości słoniowej, wyobrażające sfinksy skrzydlate i boginie w bogatych strojach.

Dalsze poszukiwania aczkolwiek dla historji sztuki może będą i bez rezultatu, to jednak dać mogą przyczynki np. pod postacią napisów, do historji Kartagończyków, którzy znikli wprawdzie z oblicza ziemi. wytępieni mieczem rzymskim, lecz posiadają olbrzymie zasługi w najdawniejszych epokach rozwoju kultury ludzkiej. Dodać jeszcze należy, że dotyczące poszukiwania są o tyle utrudnione, że w ciągu wieków morze zalało już znaczną część potężnych murów, jakie Kartagińczycy wznieśli w obronie swego miasta.

Kończąc tę krótką, dzisiejszą wycieczkę, zapowiedzieć możemy, iż następnym razem zaprowadzimy Czytelników do miejsc, słynących w dziejach wiary świętej, nadając tej przyszłej naszej „wędrówce" charakter świąteczno — nastrojowej pielgrzymki.

L. Wik

W dniu 12 kwietnia r.b. zmarł
ś. † p.

Dr. Ludwik Białobłocki

Ordynator szpitala Św. Trójcy w Kaliszu, Członek Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego i Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W zmarłym tracimy doświadczonego lekarza i zacnego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Kaliskie Towarzystwo Lekarskie.

807 **Obwód Kaliski Związku Lekarzy Państwa Polskiego.**

KRONIKA.

— **Rezurekcja** w kościele S-go Józefa odbyła się w Wielką sobotę o godz. 8-ej wieczorem nadzwyczaj uroczyście. W rezurekcji przyjął udział cały garnizon kaliski z gen. Jasińskim na czele. Wojsko stało na placu św. Józefa 29 puł Strzel. Kaniow. podczas procesji dał trzy salwy karabinowe.

— **Z grobów.** Grób Chrystusa w kościele OO. Franciszkanów był nadzwyczaj ładnie urządzony. Straż honorową po raz pierwszy pełnili harcerze z bronią.

— **Dodatek tygodniowy** na 12 b. m. uległ spóźnieniu. Otrzymaliśmy go dopiero we wtorek 14. I dodajemy go do dzisiejszego numeru.

— **Agencje telegraficzne świętują.** Z powodu świąt wielkanocnych nie otrzymaliśmy depesz ani z Pat-icznej, ani z Varsovi, ani wreszcie z Agencji E. T. — Nasi czytelnicy muszą się dziś zadowolnić wiadomościami miejscowemi.

— **Wielki wiec protestacyjny** przeciwko zakusom niemieckim organizuje Zw. Ofic. Rezer. w Kaliszu i w tym celu zwołuje na środę zebranie organizacyjne na godz. 20-tą do hotelu Europa. Na zebranie to Redaktor „Gazety Kaliskiej" otrzymał zaproszenie.

— **Zgon.** W dniu 12-ym b. m. zmarł w Kaliszu ś. p. dr. Ludwik Białobłocki. Zmarły cieszył się w szerokich kołach naszego miasta wielką sympatją.

— **Osobiste.** W sobotę, dn. 10 b. m. bawił w Kaliszu i odwiedził naszą Redakcję redaktor „Polonji" katowickiej p. J. Smotrycki.

— **Z aury.** Od Wielkiego Piątku przez cały czas świąteczny mieliśmy prześliczną pogodę wiosenną. W poniedziałek zauważyć się dał przy ciepłej pogodzie znaczny spadek temperatury. Po południu spadł obfity deszcz, któremu towarzyszyły pierwszy raz w tym roku grzmoty. Po deszczu temperatura jeszcze więcej się podniosła.

— **Wyścigi kolarskie.** W poniedziałek na szosie Tureckiej odbyły się wyścigi kolarskie. W biegu trzydziestokilometrowym pierwsze i drugie miejsce zajęli pp.: Koszutcy, w biegu 10-kilometrowym pierwszy przybył do mety p. Jerzy Motylewski, drugi również p. Jerzy Motylewski

— **Z życia towarzyskiego Akademickiego Koła Kaliszan.**

Dorocznym zwyczajem Akad. Koło Kal. urządza w czwartek, dnia 16 b. m. „Kawkę" połączona z tańcami w sali Tow. Wioślarskiego.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

— **Najważniejsza chwila.** Najważniejszą chwilą w czasie uroczystości rodzinnych, jest ta chwila gdy wnoszą na stół dobrze upieczony tort lub placek.

Jeśli w dodatku smak i zapach tego pieczywa uzyskają ogólne uznanie, to gosposia twórczyni tego arcydzieła, ciesząc się z pochwał na cześć swej umiejętności nie zapomni i w przyszłości o tych środkach pomocniczych, które przyczyniły się do jej sławy.

Proszek do pieczywa dr. Oetkera „Backin" jak i wszelkie inne fabrykaty tej firmy, zapewnią jej zawsze w gospodcrstwie jaknajlepsze wyniki.

Dokładne przepisy wysyła na żądanie bezpłatnie Fabryka środków spożywczych dr. A. Oetkera, w Oliwie, pod Gdańskiem.

— **Z Akademickiego Koła Kaliszan.** W sobotę, dnia 18-go b. m. w sali Sądu Okręgowego w pierwszym terminie o godz. 4-ej po poł., a w drugim terminie o godz. 4-ej 30 m. p. p. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Akademickiego Koła Kaliszan z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania, 4] Sprawozdanie Zarządu, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6] Sprawa Zmiany Statutu A. K. K., 7) Wolne wnioski.

— **Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie** zwraca się do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewymienione marki polskie, aby zechciały ofiarować je na cele Komitetu i przesłać do Urzędu Parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki. Komitet zdołał dotąd posortować i wymienić mkp. 1.268.964.000, za które uzyskał z 704.98 za co „Bóg zapłać".

— **Taryfy lekarskie, felczerskie, dla akuszerów i masażystów.** Min. Spraw Wewnętrznych Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) zwróciło się do panów Wojewodów z poleceniem ogłoszenia cenników poborów lekarskich w przeciągu trzech tygodni od dnia osiągnięcia odnośnej opinji od właściwej izby lekarskiej. Pozatem Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia odniosła się do Panów Wojewodów, aby korzystając z uprawnień do nadzoru nad lekarzami, dentystami, felczerami, akuszerami i t. p. wydali po wysłuchaniu opinji odnośnych zrzeszeń zawodowych, taryfy wynagrodzeń w formie cennika wytycznego, który nie mając mocy obowiązującej miałby jednak duże znaczenie moralne, jako pewnego rodzaju wskazówka wytyczna.

— **Swiadectwa lekarskie na wyjazd zagranicę.** W związku z akcją Rządu ograniczającą wyjazdy zagranicę i popierającą krajowo uzdrowiska, Min. Spraw Wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) zwróciło się do wszystkich wojewodów o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby świadectwa lekarskie uprawniające do uzyskania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę dla celów leczniczych, były przez lekarzy wydawane jedynie w tych wypadkach, w których odnośnego leczenia w kraju przeprowadzić nie można.

— **Zmiany w podatku dochodowym.** W Nr. 36 Dz. Ustaw ogłoszono ustawę z dn. 18 marca w przedmiocie zmian przepisów o państwowym podatku dochodowym. Miedzy innymi: podatek od dochodów osób prawnych i fizycznych po za pracą zarobkową rozpoczyna się od dochodu rocznego 1500 zł., od uposażeń zaś od 2.500 zł. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje od 1-go stycznia 1925 r. Jest pierwsza ustawa w Rzeczypospolitej Polskiej, która wstecz obowiązuje.

— **Wyciągnij rękę po szczęście.** W każdym mieście znajdują się losy loterji harcerskiej po 5 zł. każdy. Trzeba tylko wyciągnąć rękę, a może los okaże się łaskawym i obdarzy szczęśliwego wybrańca najcenniejszym fantem, wartości 15.000 zł.

Więc spieszcie póki jeszcze są losy.

Każda chorągiew, każda drużyna, każde Koło Przyjaciół Harcerstwa posiada te losy. Więc nie omijajcie szczęśliwej sposobności.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 14 kwietnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**747.1** m.m.
2) Kierunek wiatru	**S**
3) Siła wiatru	**1** m/s
4) Stan nieba	Mgła
5) Wilgot. bezwzględna	**6.2** m.m.
6) Wilgot. względna	**9.7** %
7) Temp. powietrza	**+4°.9**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	**2.8**
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+19°8**
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+5°.3**
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	**+0°.84** m.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Wysokość komornego.

Zmiany na drugi kwartał r. b.

W myśl ustawy o ochronie lokatorów, komorne w drugim kwartale 1925 roku wynosi następujące sumy:

Podstawowe komorne z czerwca 1914 roku	Mieszkanie 1-pokojowe, z kuchnią lub sama kuchnia	Mieszkanie 2-u i 3-pokojowe	Mieszkanie 4 do 6 pok. lub zakłady naukowe	Sklepy lub in. pomieszczenia handl. lub przem. których kom. nie przekraczało 600 rb. rocznie	Inne sklepy i pomieszczenia	Budynki i pomieszczenia fabryczne
Rb.	**II kwartał roku 1925 (od kwietnia)**					
0.50	0,28	0,40	0,46½	0,53¼	0,59⅞	0,93
1	0,56	0,80	0,93	0,06½	1,19¾	1,86
2	1,12	1,60	1,86	2,13	2,39½	3,72
3	1,68	2,40	2,79	3,19½	3,59¼	5,58
4	2,24	3,20	3,72	4,26	4,79	7,44
5	2,80	4,00	4,63	5,32½	5,98¾	9,30
6	3,36	4,80	5,58	6,39	7,18½	11,16
7	3,92	5,60	6,51	7,45½	8,38¼	13,02
8	4,48	6,40	7,44	8,52	9,58	14,88
9	5,04	7,20	8,37	9,58½	10,77¾	16,72
10	5,60	8,00	9,30	10,65	11,97½	18,60
11	6,16	8,80	10,23	11,71½	13,17¼	20,46
12	6,72	9,60	11,16	12,78	14,37	22,32
13	7,28	10,40	12,09	13,84½	15,56¾	24,18
14	7,84	11,20	13,02	14,91	16,76½	26,04
15	8,40	12,00	13,95	15,97½	17,96¼	27,90
16	8,96	12,80	14,88	17,04	19,16	29,76
17	9,52	13,60	15,81	18,00½	20,35¾	31,62
18	10,08	14,40	16,74	19,17	21,55½	33,48
19	10,64	15,20	17,67	20,23½	22,75¼	35,34
20	11,20	16,00	18,60	21,30	23,95	37,20
21	11,76	16,80	19,53	22,36½	25,14¾	39,06
22	12,32	17,60	20,46	23,43	25,34½	40,92
23	12,88	18,40	21,39	24,49½	27,54¼	42,78
24	13,44	19,20	22,32	25,56	28,74	44,64
25	14,00	20,00	23,25	26,62½	29,94¾	46,50
26	14,56	20,80	24,18	27,69	31,13½	48,36
27	15,12	21,60	25,11	28,75½	32,33¼	50,22
28	15,68	22,40	26,04	29,82	33,53	52,08
29	16,24	23,20	26,97	30,88½	34,72¾	53,94
30	16,80	24,00	27,90	31,95	35,92½	55,80
35	19,60	28,00	32,55	37,27½	41,91¼	65,10
40	22,40	32,00	37,20	42,60	47,90	74,40
45	25,20	36,00	41,85	47,92½	53,88¾	83,70
50	28,00	40,00	46,50	53,25	59,87½	93,00
55	30,80	44,00	51,15	58,37¾	65,86¼	102,30
60	33,60	48,00	55,80	63,90	71,85	111,60
65	36,40	52,00	60,45	69,22½	77,83¾	120,00
70	39,20	56,00	65,10	74,55	83,82½	130,20
75	42,00	60,00	69,75	79,87½	89,81¼	139,50
80	44,80	64,00	74,40	85,20	95,80	148,80
85	47,60	68,00	79,05	90,52½	101,78¾	158,10
90	50,40	72,00	83,70	95,85	107,77½	167,40
95	53,20	76,00	88,35	101,17½	113,76¼	176,70
100	56,00	80,00	93,00	106,50	119,75	186,00

Rada Zarządzająca

Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc.

podaje do publicznej wiadomości następujące sprostowanie:

W „Gazecie Kaliskiej" z dn. 19 marca Nr. 64-5 i 3 kwietnia Nr. 77 omyłkowo była podana data Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Syndykatu Rolniczego Kaliskiego, Sp. Akc. w drugiem terminie na dzień 17 kwietnia,

ZAMIAST 27 kwietnia r. b.,

co niniejszem prostuje się. 757

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Władysław Pęsiorowski, zamieszkały w mieście Błaszkach, powiatu Kaliskiego, na zasadzie art. 1030 U.P.C. i tytułu wykonawczego Sądu Pokoju w Błaszkach, z dnia 31 marca 1925 r. za № C 187/m ogłasza, iż w dniu 27 kwietnia 1925 r. o godzinie 10 rano w Błaszkach przed Magistratem będzie sprzedawany, w drodze publicznej licytacji, majątek ruchomy należący do Hersza Markowicza i Majera Wiekermana, składający się z konia, kóz, resorki, uprzęży, palto na watolinie z fokowym kołnierzem i innych domowych ruchomości, na zaspokojenie długu Edmunda Auerbacha.

Podlegający sprzedaży majątek oszacowany jest na zł. 434, i takowy obejrzeć można na miejscu w dniu licytacji.

Błaszki, dnia 6 kwietnia 1925 r.

810 P.o. Komornik Sądowy (—) *W. Pęsiorowski.*

Zginęła książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Franciszka Starke, rocznik 1899. 812

Zginął paszport na wyjazd zagranicę wydany w Kaliszu, na imię Józefa Gorgola, rocz. 1883

Zginął weksel na sumę 100 zł. płatny 12 kwietnia 1925 r., na zlecenie Lidji Majewskiej podpisany przez Marję Miłek i jej męża, zaznaczam, że weksel ten w obcym ręku niema wartości. 809

Zginął paszport wydany w Kaliszu, oraz odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Kalisz, rocznik 1903 na imię Hersza Szlumpra. 799

Listonosz Zarzycki znalazł **dziecinny pantofelek** na ul. Ciasnej, który odebrać można w Redakcji „Gazety Kaliskiej" za zwrotem kosztów ogłoszenia. 804

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. — Redaktor A. BRDWAN. — Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.